



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socialistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Np. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest codziennie od godz. 17 do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

MINISTERJALNE ODCZYTY

Panowie ministrowie jeżdżą po kraju i wygłaszają odczyty... Treść i myśl przewodnia tych ministerjalnych prelekcji nie pozostawia już żadnych złudzeń odnośnie charakteru i zamiarów obecnego Rządu. Dla wszystkich stało się zupełnie jasnym, czego Rząd chce i do czego zmierza.

To też znaczenie wygłaszanych przez ministrów odczytów polega w pierwszym rzędzie na tem, że „wyklarowały” one sytuację, że zamiary Rządu zostały dopiero poraz pierwszy publicznie określone, że wreszcie wiadomo, czego się trzymać.

Jaki cel przyświecał Rządowi w podjętej przez niego członków akcji odczytowej i dlaczego to formę odczytu przyjęto za najwłaściwszy sposób „przemówienia do narodu”. Dlaczego nie zrobiono tego w Sejmie, który... ma się niedługo zebrać, skąd ten pospóchny, skąd ta goliwość panów ministrów?

Już z treści odczytów wynika, że głównym ich celem, to urobienie przychylniej opinii społecznej dla zamiaru Rządu w zakresie zmiany Konstytucji marcowej. A właśnie w tej najważniejszej sprawie odczyty nikogo nie przekonały, chociaż ministrowie rzęście zbierali oklaski. I te to oklaski są najlepszym wyłomaczeniem namienności odczytowej panów ministrów.

Któż to bił brawo p. p. Świtalskiemu i Carowi?

Na odczytowej expose dostojników rządowych przybyli ci wszyscy co w tej czy innej formie od rządu są zależni. Już się wojewodowie i starostowie rostarali, aby każdy kto rządowy chleb je, na odczyt przyszedł i brawo bił. Tą drogą ministerjali „odczytowej” powodzenie mieli! powodzenie zgóry zagwarantowane.

Pomysł panów ministrów był więc pomysłem wprawdzie nieco złobem cuchnącym, ale — z ich punktu widzenia pomysłem celowym i słusznym.

Po co mówić o zmianie Konstytucji do posłów, którzy na tych zagadnieniach się znajdują a pod wzajemnym ideowym reprezentują społeczeństwo; lepiej mówić o nich do rzesz zserwilizowanych, przestraszonych groźbą redukcji urzędników lub do sprzedajnych, ideowo wyświechtanych inteligentów...

Wśród tych projekty obecnego Rządu mają wszelkie szanse powodzenia... Ale jak się do nich ustosunkuje polski lud pracujący, jakim odbiją się one echem wśród robotników i chłopów?

Ta kwestja może p. p. ministrów mniej interesuje, ale przecież ta kwestja jest w polskim zyciu społecznym kwestją najważniejszą. I nie nie pomogą brawa „gwarnej sługusów gromady” jeśli lud powie: nie! Bo czemuż jest poklaski najemnej, sprzedajnej sfory

wobec twardej woli mas pracujących?

Cenne wywody p. p. Świtalskiego i Cara dadzą się sprowadzić do dwóch punktów zasadniczych:

1) Konstytucja polska z 17 marca 1921 powinna być zmieniona w kierunku wydatnego rozmocnienia władzy wykonawczej w państwie, zwłaszcza zaś władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

2) Ze zmianą Konstytucji Rząd wprowadzi nawet wbrew woli Sejmu.

Obydwa odczyty kończyły się apelem do społeczeństwa, aby ono usiłowania Rządu poparało, aby „zbożna praca” Rządu jaknajbardziej została spopularyzowana.

Enuncjacje panów ministrów zawierają więc wyraźną groźbę nielegalnego, bezprawnego postępowania. Czy takie zapowiedzi łamania najbardziej podstawowych zasad prawnych, na

których państwo się opiera, nie jest świadomem podważaniem zaufania do całego ładu prawnego, stanowiącego fundament każdego organizmu państwowego? Jak zachowywać się mają poszczególni urzędnicy i sędziowie, jeśli sam minister sprawiedliwości głosi zasadę „walki stanowczej i bezwzględnej” z tymi, którzy nie zgodzą się z jego poglądem na „naprawę” ustroju Rzeczypospolitej?

Polskie masy pracujące doskonale wiedzą, co oznacza sanacyjne wzmocnienie władzy wykonawczej i wiedzą, że jest to cios dla demokracji, że jest to odebranie ludowi wpływu na gospodarkę i politykę państwa.

I polskie masy pracujące z poglądami panów ministrów Świtalskiego i Cara nigdy się nie pogodzą. Czyż więc i z nimi p. Car pójdzie na „walkę stanowczą i bezwzględną”.

Panowie Świtalski i Car oświadczyli, że odnośnie samych zasad naprawienia ustroju państwowego żadnego nie uznają kompromisu. Ale i polskie masy robotnicze i chłopskie na żaden kompromis w tej sprawie nie pójdą i sanacyjne projekty Konstytucyjne z całą bezwzględnością zwalczać będą.

Niechże więc „miarodajne czynniki” uświadomią sobie wreszcie, że gdy „rozentuzjzmowani” a sprzedajni słuchacze odczytów biją brawa, polski robotnik i polski chłop ręce zaciska!

Niechże rozumieją, że wprowadzanie zmian do Konstytucji wbrew woli Sejmu, który jedyny jest mocen te zmiany w drodze legalnej uchwalic, jest czynem stawającym we wyraźnej kolizji z wolą narodu i bezprzykładnym pogwałceniem obowiązujących w państwie ustaw zasadniczych.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

Robotnicy i Włościjanie!

W niedzielę dnia 1 grudnia 1929 r. odbędą się w całej Polsce zgromadzenia ludowe pod hasłem:

Obrony praw Sejmu Rzeczyposp.

Kontroli nad gospodarką finansową Rządu

Częstochowski Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socialistycznej na powiaty Częstochowa-Radomsko

urządza w tym dniu

wspólnie ze stronictwami włościańskimi

Wielkie Zgromadzenia Demonstracyjne

w Częstochowie (na podwórzu klubu ul. Kościuszki 62, w razie niepogody w sali klubu.)

oraz także zgromadzenia na powiecie w następujących miejscowościach: Raków, Kamienica Polska, Gnaszyn, Blachownia i Konopiska.

O GODZINACH ZGROMADZEŃ nastąpią specjalne zawiadomienia.

w Radomsku (na placu Kinema lub Moszkowskiego przy ul. Mickiewicza, w razie niepogody w sali Rady Miejskiej.)

Na zgromadzeniach przemawiać będą:

Tow. posł. K. Pużak.

„ **J. Kazmierczak.**

„ **Ignacy Lewjak.**

„ **Franciszek Lenk.**

„ **Franciszek Dederko.**

„ **Władysław Opic.**

„ **Al. Dąbrowski.**

Wzywamy wszystkich ludzi-pracy do stawienia się

w dniu 1-ym grudnia r. b.

na zgromadzeniu

OK, Kom. Rob.

P.P.S. w Częstochowie.

Julian Tuwim zwolniony od odpowiedzialności karnosądowej.

Aj. C. I. D. podaje, że głoszą: „Słowa” Wiersza Juliana Tuwima „Dół prostego człowieka” rozpatrzona została w ciągu ostatnich dni przez Prekuratorstwo sądu okręgowego w Warszawie.

Wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnosądowej partyjny Tuwim. Graż redaktorów odpowiedzialnych pism, które umieściły, Jan Wiersz, został odrzucony i prowadzone docho-

dzidzenie ma ulec zupełnemu umorzeniu.

Przyczyna umorzenia postępowania sądowego są dowody złożone przez Tuwima a wykluczające przestępstwo jakoby tendencje zarzucane mu.

W sobotę 31 listopada o g. 6

zawieszono w sali kinematograficznej

sie **Orgone Zebrańnię członków**

Partji Stawicę się licznie przybyli

bardzo ważne

Częst. Kom. P.P.S.

na placu kinematograficznym w

radomsku w dniu 31 listopada

o godz. 6.00

zawieszono w sali kinematograficznej

sie **Orgone Zebrańnię członków**

Partji Stawicę się licznie przybyli

bardzo ważne

Częst. Kom. P.P.S.

na placu kinematograficznym w

radomsku w dniu 31 listopada

o godz. 6.00

zawieszono w sali kinematograficznej

sie **Orgone Zebrańnię członków**

Partji Stawicę się licznie przybyli

bardzo ważne

Częst. Kom. P.P.S.

na placu kinematograficznym w

Co słyhać na szerokim świecie.

Zredukowany dyktator litewski, Waldemar postanowił szukać przytułku i schronienia poza granicami Litwy...

Powietrze litewskie pono mu nie... służy...

Złożył ofertę Polsce... To nie są żarty — to fakt... Rząd polski jakoby zgodził się na przyjazd tego litewskiego „sanatora”... Ale w ostateczności byłoby to jeszcze głuźstwo... Mamy w Polsce gorsze kanalie...

Podobno, jednak Waldemar stara się o posadę profesora na uniwersytecie Stef. Batorego w Wilnie i podobno senat uniwersytecki otrzymał „wysokie życzenie” aby się na takiego... kolegę zgodził... i to jest właśnie policzkiem dla kraju...

Przypominamy, że kiedy przyszło nam opuszczać Wilno, cała ludność tego miasta wołała, że woli, aby miasto oddać bolszewikom niż litwinom...

Taka tam bowiem miłość panuje dla litewskich „naprawiaczy”.

A dziś proponują jej (czytaj narzucają) kanalę Waldemarasowską na profesora uniwersytetu...

— Policja berlińska od dłuższego czasu poci się nad odszukaniem osoby zbrodniarza, który w Dusseldorfie zabił już kilkanaście osób, przeważnie kobiet i dzieci.

W zbrodniach tych ujawnia się złałość — zwyrodnienie na tle seksualnym.

A policja szuka i szukać nie ustaje.

Dziwna ta policja berlińska — szuka „niewykrytego” sprawcy.

U nas takich rzeczy się nie szuka... Poco? Takie szukanie może doprowadzić za... daleko... wysoko...

Zginął Zagórski... wielka rzecz... Koryzma zabity... nic wielkiego... ten i ów pobity... także kłopot...

Trzeba zachowywać tradycję i logikę — jeśli może być Żołnier Nieznany — dlaczegoż nie miałiby być sprawy „Nieznanii”.

Naiwna ta policja berlińska i mogłaby się wielu rzeczy w Polsce... nauczyć.

— Komisja dyscyplinarna w Bukareszcie (Rumunia) postanowiła udzielić surowej służbowej nagany oraz ściągnąć 15 proc. z pensji dyrektora prefektury policji Miliotiemu i komisarzowi policji, Panowowi, oskarżonym o „niegodne” się nad więziami w Aradzie, w Rumunii.

Dotyczy to zamachu na życie ministra spraw wewnętrznych, Vaide, w Rumunii.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

— Władze rumuńskie ogłosiły o karze dla policjantów, którzy w sądownictwie, a którzy, blił spokojnych obywateli w tem dwo postów.

lamentaryzista francuski, sędziwy „tygrys” Clemenceau.

Zmarły odegrał wybitną rolę w epoce wojny światowej i był człowiekiem, którego śmierć całą Francję porządziła w głębokiej żałobie.

Wszystkie gazety francuskie wydały numery, w których pierwsze strony poświęcone były zmarłemu.

Premjer rządu, Tardieu, złożył hołd jego zwłokom.

Trumna Clemenceau przewieziona została do jego rodzinnej Wandii, gdzie zmarły testamentem swoim wyraził chęć spoczącia na sen wieczny.

Cześć Jego pamięci! Cześć Jego wielkim zastęgom! Cześć wielkiemu parlamentarzysty!

W KRAJU.

— Na otwarciu nowej elektrowni w Poznaniu obecny był p. min. Moraczewski, który na bankiecie wyjaśniał między innymi powody, które skłoniły rząd do przekroczenia budżetu na sumę około 600 milionów złotych.

Z tych wyjaśnień dowiedzieliśmy się, że wydać te pieniądze było... obowiązkiem rządu, gdyż wpływy skarbowe były większe, niż przypuszczano, a więc za duże.

Pan minister wyraził się, że gdyby rząd pieniędzy tych nie wydał, to wart był, by go postawić pod ścianę i rozstrzelać.

Jednym słowem był to „święty obowiązek”.

Za wiele było pieniędzy — więc trzeba było... wydać je.

A czyby nie lepiej było obniżyć podatki — a nadwyżek tych, z którymi rząd miał tyle... kłopotu — nie byłoby?

To wszystko zależy, jak kto i na jaką sprawę się zapatruje...

— Na cmentarzu ewangelickim w Poznaniu w jednym z grobowców wyniki... pożar.

Nie zrobili go nieboszczyk — nie był to żaden „cud nad Wartą”.

Prostu jacyś biedacy, nie mając gdzie zamieszkać, zakwaterowali się w grobowcu — trumny zwalli w jeden ką, a w drugim spali, jedli, gotowali i... cieszyli się, bowiem „radość w Polsce jest ogólna”.

A ilu takich bezdomnych można było ulokować w jakimś pokójczyźnie względnie znośnym i godnym człowieka za pieniądze wyrzucone na „papierosy reprezentacyjne”, eskapady Biaritzowe i wszelakie rozjاذy, podróże, polowanka i t. p.

Warto obliczyć i trzeba...

— Do wielkiego bukietu „kwiatków” gospodarki sanatorów należy zaliczyć jeszcze jeden, o którym pisze w swoich uwagach Najw. Iłba Kontroli, omawiający wydatki pulk. Miedzkiego, ex ministra poczty i telegrafów.

Oto w celu „propagandy” pocztowo-telegraficznej postanowiono ucieścić nasze oczy... fimem p. t. „Tajemnica skrzynki pocztowej”. Na film ten wydatkowane z pieniędzy wyegzekwowanych od ludności drogą podatkową tylko... 197 tysięcy złotych polskich.

Pan Miedzki wyparł się tego filmu a zwałit całą winę na p. Rusczewskiego, prezesa Federacji... Pracy — polskich faszystów, pupilek „Przedświutu” i Bebeesu — ten ostatni zda z tego sprawę na wytoczonej mu sprawie sądowej.

Co się na tej sprawie okaże, zobaczymy...

Tymczasem film jest... idzie na rynek kinematograficzny, a przedstawicielstwo oddano p. Majblumowi...

A taki p. Majblum to beźmała... symbol czasów dzisiejszych.

Majblum — majowy kwiat...

Ze... majowy to fakt, ale czy „kwiat” to jeszcze pytanie...

— „W walce o zniesienie wyzysku kapitalistycznego i o zwycięstwo Socjalizmu, prowadzonej przez proletariąt kraju naszego w solidarnej łączności z proletariatem wszystkich krajów, jedynym ustrojem politycznym, który odpowiada klasowym interesom — ekonomicznym, politycznym i kulturalno-narodowym — klasy robotniczej jest Niepodległa Republika Demokratyczna Polska”.

Dwadzieścia trzy lata temu taką deklarację podpisali, pomiędzy innymi, Józef Piłsudski i Walery Sławek.

Ale to było dwadzieścia trzy lata temu, więc nie dzwignego, że o tem... zapomnieli...

— W Warszawie otrul się wywiadowca urzędu śledczego, Bolesław Ziencin.

Powodem tego samobójczego kroku była... redukcja.

Gwałtu — co się dzieje! Szpicli nawet... redukcją.

Dlaczego? Co się stało? Przecież „naprawiacze” złożyli milion złotych na... szpiclistwo...

— Pracownicy państwowi, których „bajlowano” od trzech i pół lat... dobrem ojczyzny, nareszcie przejrżeli i decydują się na męskie postawienie sprawy. Organizują się, zwolują wiecie i oświadczają, że już im tego dość, że ojczyzna nie żąda tego, by oni z głodu zdychali, gdy „nowi panowie” podróżują po Biaritzach i t. p. — że i oni mają prawo do życia.

Witamy was, pracownicy umysłowi, w naszych szeregach — jednością zwróci — robotnik, chłop i inteligent to potęga!

— W Żółtkwi, w czasie niesporów odprawianych w miejscowym kościełku sióstr Felicjanek, 19-letnia seminarzystka, Olga Bełkówna, zastrzeliła za konicę Chrostekównę.

Powód zabójstwa jakoby... seksualny...

Głupstwo seksualizm — to wiemy że tam, gdzie winien być przykład moralności, „tam” właśnie jest największa demoralizacja.

Ale skąd u licha w seminarjum klasztornej rewolwer... Czyżby klasztorne przygotowanie wojskowe?

A czy to „przygotowanie” wpisało się do Federacji Zw. Obrońców... Ojczyzny?

— Wydany został okólnik zabraniający urzędem przyjmowania do pra-

cy ludzi, którzy nie odbyli jeszcze służby wojskowej!

Piękny wniosek! Szkoda, że niema doń noweli o postanowieniu wypłacania zasiłków na utrzymanie dla tych, co służby wojskowej jeszcze nie odbyli, a... jeść muszą...

— Wg. danych statystycznych urzędowych na utrzymanie jednego konia w 1926 r. przeznaczano się 614 zł. a w preliminarzu budżetowym na rok 1930-31 przeznaczano się 1050 zł. czyli 72 proc. więcej.

A od tegoż samego czasu pobory pracowników państwowych wzrosły tylko o 25 proc.

Dowodem, że dla... ojczyzny koń ma większą wartość od pracownika państwowego... O eale 47 proc...

— Wzorując się na partiach i systemie partyjnicwa — „sanacja” urzędu odczyty (coś w rodzaju wieców), na których przemawiali już p. p. Switalski, Car — a mają jeszcze przemawiać pp. Czerwiński i Składkowski.

W tych swoich odczytach napadać ją na opozycję za to, że ona nic innego nie umie, oprócz krytyki.

A sami nic innego nie robią, tylko krytykują...

Obiecują rozprawić się ze stojącymi im na przeszkodzie — a nikt ich się nie boi...

Naodwrot — na nasze odczyty, wiecie dostęp jest dla każdego — odbywamy je publicznie, nieraz pod gołym niebem...

Oni gadają w sali, do której wstęp tylko za zaproszeniami.

My mówimy Naród to Parlament — oni mówią — naród to... „sanacja”.

Gadają, że Sejm umie tylko krytykować — a twórczej pracy podjąć nie potrafi.

My pytamy Was, coście Wy za trzy i pół lata swego panowania stworzyli?

Chyba, że głód, nędza, bezrobocie, sprzedajność i tysiące konfiskat...

Narzekają, że w Polsce za wiele jest partii, a sami jeszcze liczbę ich o wiele powiększyli...

Robotnicy! Zakładajcie chociażby wspólnie radę i słuchajcie... Słuchajcie, a zrozumiecie, że wszystko to kłamstwo, blich i puste gadanie...

Ze oni wiedzą czego nie chcą — ale to, czego chcą nie ujawniają...

Bowiem chcą kraj zakuć w niewolę...

A Naród, co zrzucił carsko-imperatorskie kajdany — nie da sobie bez walki nałożyć kajdank sanatorów...

— Krakowski blagierek, ta podpora rządów pomajowych w artykule p. t. Bandytyzm — narzeka, że w Polsce nadmiernie rozprzestrzenił się bandytyzm. Twierdzi on, że nie jest to wina policjantów ale głównych władz policyjnych, którym brak systemu.

Głupstwo! System jest — zahodzi tylko pewne nieporozumienie; przernaczeniem policji wogóle jest bronie obywateli przed bandytyzmem i rozbojem — a u nas używa się policji, dla tepienia „przeiczników politycznych — opozycji. Tak!

Zk. 536-29.

Wyciąg z protokołu wspólnego.

Dnia 8-go listopada 1929 roku Wydział Ziemiescowy Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, rozpoznawszy na posiedzeniu niejawnym wniosek Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 45 czasopisma „Częstochowianin” i zgodnie z wnioskiem Prokuratora i na zasadzie art. 76, 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym z dnia 10.V 1927 r. (Dz. Ust. 1-28.)

POSTANAWIA:

1) z powodu pomieszczenia w Nr. 45 tygodnika „Częstochowianin” z dnia 3-XI-1929 roku wiersza Juliana Tuwima pt. „Do prostego człowieka”, zawierającego cechy przestępstwa z art. 129 p. 1, 3, 5 K. K., zatwierdzić zajęcie powyższego numeru. 2) zakazać rozpowszechniania takowego.

Oryginał podpisał: Przewodniczący (—) St. Kamiembrodzki. Protokulant: (—) W. Garus. Za zgodność Sekretarz (podpis nieczytelny.)

Ciastkarnia Stow. Spół. „JEDNOŚĆ” Ciastkarnia

w Częstochowie ul. I-go Maja 6 (daw. Stradomska) Tel. nr. 2

Poleca na nadchodzący sezon świąteczny w wielkim wyborze znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze: pierniki choinkowe grubo kremowane, kogutki, lalki, boeciany, koszyczki, topory, łabędzie, rybki, konie, gwiazdki, Mikołaje oraz pierniki paczkowe jak: brukowce, katarzynie, całuski i mieszankę piernikową.

Poleca również karmelki choinkowe ozdobne i wiele innych rzeczy.

Zaopatrujcie się na święta tylko w „Jedności”.

Popierajcie wytwórczość spółdzielczą.

Zarząd.

Ku wiecznej rzeczy pamięci

Chlubna praca rozwiązanego Zarządu P. K. Ch. w Częstochowie.

Pracę poniższą Zarządu P.K.Ch. a w niej i członków P. P. S. odajemy pod sąd zdrowej opinii publicznej, by orzekała w jakim kierunku szła praca rozwiązanego Zarządu P. K. Ch. i oceniła czym były i czym są i mogą być rządy komisarskie dla proletariatu.

1) Wedle sprawozdania Komisarza Rządowego Kasy Chorych na posiedzeniu Rady Deleg. P. K. Ch. w dniu 5 9 1925 r. Kasa Chorych miała w swej gospodarce 284.701 zł. 24 gr. deficytu. Stan taboru koni wynosił we wrześniu 1925 r.: 8 pojazdów i dwa samochody, obecnie wynosi 18 pojazdów i 10 samochodów.

2) Umowa z lekarzami, na podstawie której wydatki na lekarzy obniżono z 24,8 proc. wpływu na 20 proc. wpływu.

3) Umowa z lekarzami—dentystami, w myśl której za brak odpowiednich lokali, lecznictwo dentystyczne zreorganizowano w ten sposób, iż przyjmowanie chorych odbywa się w prywatnych gabinetach lekarzy-dentystów.

4) Wykryto i oddano do sądu brak około 3000 kg. owsa. Brak ten powstał za czasów p. Witkowskiego.

5) Zlikwidowano sprawę nadmiernego nagromadzenia lekarstw, a w szczególności Salwarsanu i Neosalutanu, którego nagromadzone na 90 lat, przez rozsprzedaż różnym Kasom Chorych i instytucjom.

6) Zakupiono 15 miejsc dla dzieci ubezwieczonych w lecznicy w Busku.

7) Rozszerzono szpital w Rakowie z 30 na 63 łóżek.

8) Uregulowano stosunki służbowe z pracownikami-farmaceutami.

9) Zawarto umowę z akuszerkami, poddając je tem samem kontroli i odpowiedzialności należytego wykonywania swych obowiązków, przedtem były stale wypadki gorączki położniczej.

10) Postanowiono wydawać na ręce akuszerki kasowych komplet opatrunków dla rodzących, które to opatrunki dają możliwość higieny i zdrowia.

11) Założono aptekę centralną, zmniejszając przez to koszty lekarstw 21 proc. wydatków w stosunku do przepisu na 12 proc.

12) Zakupiono w dwóch partjach place o obszarze 3 morgów na których wystawiono budynki gospodarcze i gmach centralny.

13) Uporządkowano dział buchalteryjny za lata 1923 i 1924.

14) Zakupiono lampę kwarcową dla szpitala w Rakowie.

15) Zorganizowano leczenie chorych piersiowych a) przez wysłanie dwóch lekarzy na kursa dokształcające w dziedzinie chorób piersiowych

b) przez powierzenie jednemu z tych lekarzy wyłącznie sprawy leczenia chorych piersiowych,

c) zakupienie w sanatorium w Bystrej 14 miejsc dla Kasowych Chorych z Kasy Częstochowskiej.

d) zawarcie umowy z sanatorium w Prądniku, Smukale, i Obornikach, dokąd skierowani są członkowie Kasy i ich rodziny, celem leczenia,

e) zawarcie umowy z Domem Zdrowia w Iwoniczu.

16) Ustanowiono etat inspektora Kasy, celem utrzymywania kontaktu z ubezpieczonymi i celem badania wszystkich zażeń itp.

17) Wybudowano budynki gospodarcze i pomieszczenie na pogotowie lekarskie.

18) Uruchomiono ambulatorjum dentystyczne w Kamienicy Polskiej, w Gnaszynie, w Konopiskach i w Rakowie.

19) Rozszerzono badania rentgenologiczne na wszystkie osoby, które tego potrzebują.

20) Postanowiono przystąpić do budowy gmachu centralnego i zakupić materiały w sezonie martwym, dzięki czemu gmach wybudowany jest wedle szacunku wierzyciela o blisko 1.000.000 zł. taniej.

21) Postanowiono przyznawać członkom przy wyjazdach do szpitala poza-

miejsowych w wypadkach koniecznej potrzeby bilety kolejowe II klasy.

22) Wykryto sztuczne fabrykowanie przez niektórych lekarzy—dentystów wizyt dentystycznych.

23) Uruchomiono pogotowie lekarskie.

24) Przyczyniono się do uruchomienia kursów pielęgniarek Cz. X., celem uzyskania odpowiednich sił lekarskich-pomocniczych w nowym gmachu.

25) Wybudowano budynek w Konopiskach, celem odpowiedniego pomieszczenia ambulatorjum.

26) Postanowiono wysłać dzieci do Rabki, celem leczenia.

27) Wprowadzono bezpłatne wydawanie protez dentystycznych.

28) Zakupiono obszar ziemi 11 mórg, w tem 4 morgi parku pod budowę zakładów leczniczych i w drodze konkursu uzyskano projekty na budowę zakładów.

29) Zreorganizowano lecznictwo w nowym gmachu idące w tym kierunku, że

a) choroby powikłane badane będą przez dwóch lekarzy,

b) choroby ciężkie przez specjalnych lekarzy konsultantów,

c) wszystkie wizyty domowe załatwiane są bezzwłocznie po zgłoszeniu, d) uruchomione jest specjalne ambulatorjum chorób dzieciennych,

e) uruchomione są kąpiele gazowe, solne i t. p., własne aparaty roentgenowskie i elektryczne itd. itd.

30) Poczyniono starania o pożyczkę na budowę zakładów leczniczych w Sabinowie i pożyczka ta była na jak najlepszą drogę, a utknęła z powodu zmiany Rządu.

31) Zainicjowano budowę na placu Kasy Chorych przy ulicy Dobrej dużego domu mieszkalnego dla ubezpieczonych. Sprawa przy zmianie rządu również utknęła.

32) Dano do opracowania szczegółowe plany na budowę szpitala.

33) Przyznano na rozbudowę Sanatorium w Bystrej 229.000 zł., a to ce-

lem uzyskania większej ilości miejsc w tym sanatorium dla Kasy Chorych w Częstochowie. Dotychczas Kasa Chorych posiadała 14 łóżek w Bystrej.

34) Wysyłano na kolonje letnie na własny koszt do Olszyna, zaś Kolonje dziecięce subwenjowano.

35) Zakupiono plac od Magistratu miasta Częstochowy na Zawodziu pod budowę bydunku na pomieszczenie ambulatorjum wraz z dentystyką, lampami kwarcowymi i t. p. dla dzielnic Zawadzia. Budowy jednak nie rozpoczęto, z powodu konieczności wybudowania budynków gospodarczych obok gmachu i uporządkowania (wybrukowania) placu.

36) Rozważano kilkakrotnie projekt zakupuienia odpowiedniego obiektu w okolicach górskich na urządzenie sanatorium i domu wypoczynkowego, jednak z uwagi na duże potrzeby miejscowe, sprawę tę odłożono na czas późniejszy.

37) We wrześniu 1925 r. Zarząd objął Kasę Chorych z deficytem zł. 284.701 gr. 24 bez jakiegokolwiek majątku ruchomego z ambulatorjami brudnymi, niegodnymi nazwy lokalu, w których mają być leżeni chorzy, a odchodzą obecnie, dzięki mianowaniu Komisarza pozostawia:

a) gmach wraz z zabudowaniami i placami wartości z górą 3.500.000 zł. na czem istnieje pożyczka w kwocie tylko 1.125.000 zł.

b) obszar placu z górą 11 mórg w Sabinowie pod budowę zakładów leczniczych, którego obecna wartość wynosi około 200.000 zł. zapłacono zaś tylko 40.000 zł.

c) plac na Zawodziu wart. 20.900 zł.

d) budynek własny w Konopiskach wartości 40.000 zł.

e) pierwszorzędne urządzenia lecznicze (np. aparaty Rentgena dopiero drugie w Polsce wartości 300.000 zł.)

f) wreszcie zamknięcie rachunkowe sporządzone na dzień 30 paźdz. 1929 r., a zatem na dzień odebrania agend przez Komisarza wykazuje:

1) nadwyżkę rachunkową 423.922 zł. 95 gr.

b) składki za miesiąc październik 1929 r. w zamknięciu rachunkowym nie uwzględnione około 440.000 zł.

Ogółem bez liczenia wartości 3 aptek, samochodów, bryczek, koni, urządzeń biurowych i gabinetów lekař. 4.923.922 zł. 95

Od tego odjąć dług hip. 1.125.000 —

Pozostaje 3.798.922 zł. 95

Jeżeli do tego dodać wartość inwentarza ruchomego nie wliczonego w urządzenie lecznicze i wartości lekarstw i składów aptecznych, które szacować trzeba przynajmniej na 300.000 zł.

to widzimy, że majątek pozostawiony przez Zarząd Komisarzowi wynosi z górą 4.000.000 zł.

w przeciwstawieniu do stanu z września 1925 r., gdzie był deficyt w wysokości — 284.701 zł. 24 gr.

Tak przedstawia się gospodarka rozwiązanego Zarządu w świetle faktów i cyfr.

Wszystkie te posunięcia dokonane były w tym celu, aby ubezpieczonym zabezpieczyć jak najlepsze leczenie, a kosztą ich zmniejszyć.

W roku 1925 wydawano ogółem na świadczenia dla ubezpiecz. 70 proc. całego wpływu a 16 proc. na administrację. Obecnie wydaje się 89 proc. na świadczenia dla ubezpiecz., a tylko 7 proc. na administrację.

KRONIKA ROBOTNICZA

Konferencja Okręgowa.

W niedzielę, dnia 24 bm. pod przewodnictwem członka Rady Naczelnej P. P. S. tow. J. Dziuby odbyła się bardzo liczna Konferencja Okręgowa, na której po referacie tow. posła J. Kaźmierczaka została przyjęta jednogłośnie następująca rezolucja:

„Zebrani uwiązują za swój obowiązek zwrócić się do Pana Prezydenta ze wskazaniem: 1. Na konieczność odwołania obecnego Rządu, 2. na konieczność powołania Rządu, obdarzonego zaufaniem Sejmu i kraju, zdolnego do rzeczywistej walki z trudnościami życia gospodarczego, 3. na konieczność przywrócenia pełnej mocy Konstytucji i ustawom, 4. na konieczność położenia kresu nadużyciom administracyjnym, samowoli organów niższej władzy wykonawczej, frymarchezni grozem publicznym na popieranie jednej partji politycznej, oraz stwierdzają, że kraj żąda, by Sejm mógł obradować stale i bez przeszkód, by rząd podporządkował się woli Sejmu.

O pomoc dla bezrobotnych.

Wobec stałych interwencji ze strony bezrobotnych jak się przedstawia ich sprawa, odbyto informacyjne zebranie w klubie P.P.S. w dniu 21 bm. na którym tow. poseł J. Kaźmierczak i sekretarz Rady Zw. Zaw. tow. Gronkiewicz dali szczegółowe sprawozdanie, które zebrani przyjęli do wiadomości, jednak dla poparcia swojej sprawy i wobec przewlekania z akcją pomocy — zdecydowali wyjść pod Magistrat i Starostwo. Na czele bezrobotnych poszedł tow. poseł Kaźmierczak i z delegacją udał się do prezydenta miasta tow. Jarmulowicza, a następnie, prezydent, poseł, delegacja i bezrobotni udali się pod Starostwo, gdzie tow. poseł, prezydent i delegacja przedstawili groźbę położenia z górą sześciu tysięcy bezrobotnych i domaganie się interwencji Starosty i władz centralnych.

Wobec zaalarmowania czynników rządowych o stanie i groźbie położenia, oraz strasznego zdenerwowania bezrobotnych wyekwiowaniem i tragicznym położeniem, — doprowadziło do codziennego bombardowania telefonicznego do Starostwa, Województwa i Ministerstwa tak przez prezydenta miasta tow. Jarmulowicza jak i posła Kaźmierczaka, aby tylko przyspieszyć pomoc bezrobotnym. W dniu 23 bm. prezydent nawet osobiście interwenjował w Ministerstwie. Bezrobotni zaś gromadzili się pod Magistratem aby się dowiedzieć — jak ich sprawa daleko się posunęła.

Ile razy zebrali się bezrobotni, zawsze przybywał tow. poseł Kaźmierczak, aby należycie poinformować bezrobotnych o stanie rzeczy.

Młodzi idą...

W niedzielę, dnia 24 bm. odbyła się I-sza Okręgowa Konferencja Org. Mi. T.U.R. Częstochowy i Radomska Konferencję zagalł tow. Jung, powołując do prezydium tow. Mazura, jako przewodniczącego, tow. Gadowską, Dewora i Janacką jako asesorów. W imieniu Centralnego Komitetu Org. Młodz. T. U. R. w Warszawie powitał Konferencję tow. Obarski, imieniem O. K. R. P. P. S. w Częstochowie — tow. Dederko oraz tow. Wł. Opic imieniem „starego” T.U.R-a w Radomsku.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego w Częstochowie, który w najpoważniejszej mierze przyczynił się do zwołania Konferencji Okręgowej i powołaniu do życia Komitetu Okręgowego Częstochowa-Radomsko, zdał tow. Jung; nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali delegaci poszczególnych ośrodków pracy turowej. Następnie przystąpiono do wyboru Komitetu Okręgowego, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Honorowego; w skład Komitetu Okręgowego weszli tow. Dederko, Lewiak, E. Berentówna, Gadowska, Opic, Hałaszczyk i Zyngier, do Komisji Rewizyjnej ttow.: Leon Zorski, Szlezzynger, Krawczyk, Piłarska i do Sądu Honorowego ttow.: Kawecki, Wolniak i Mazurkiewiczówna.

Po odśpiewaniu „Hymnu Młodzieży” tow. Mazur konferencję zamknął.

Robotniku czytaj prasę socjalistyczną to twój obowiązek.

Jak gnębią pacholki kapitalistyczne robotników?

Pan Jonda z Rakowa jako „misjonarz”.

W czwartek, dnia 21 bm. w Hucie na Rakowie w Oddz. „Walcownia” majster Jonda, małżanek Ligi Katolickiej przy parafii św. Józefa w Rakowie, sporządził listy (zapewne w myśl instrukcji plebana), mające nazwiska już zamieszczone uzupełniał imiona pracowników oraz kwotę zadeklarowaną na nowy obraz św. Barbary, bo dotychczasowy, umieszczony nad kantorkiem majstra jest za stary, a nowy będzie lepiej błogosławił robotników

P. Krygier wojuje..

1-go listopada r. b. we wsi Wanaty (gm. Kam. Polska, zmarł tow. Stanisław Grzyb.

Tow. Grzyb jako górnik w kop. „Bargły” pracował do ostatniej chwili swego życia, a więc rodzina miała słusne prawo domagać się by pogrzeb odbył się z orkiestrą kopalnianą, którą to wyłączone robotnicy zorganizowali za swoje ciężko zapracowane grosze.

Pan Krygier, zawiadowca kopalni sprzeciwił się oddaniu tej ostatniej przysługi naszej towarzyszy, wywołując wśród ogółu robotników jaknajwiększe oburzenie. Tow. Stanisław Grzyb był członkiem Centralnego Związku Górników i dlatego pan Krygier tak silnie zawiązał się przeciwko niemu umarłemu jak i żyjącym, którzy do tej organizacji są przynależni.

Takich oto środków używa pan Krygier, który co prawda posiada wojownicze wybitne nazwisko i mity to jednak budzące tylko politowanie co do sposobu walki z socjalizmem na terenie kop. „Bargły.”

Radzimy mu szczerze, by w przyszłości nie mścił się w tak niekultuwalny sposób na umarłych naszych towarzyszach, a w stosunku do żywych używał również i innych środków niż to w swoim czasie pisaliśmy.

Nie trudno bowiem jest p. Krygierowi zabronić orkiestrze robotniczej by grała nad grobem zmarłego towarzysza pracy; nie trudno jest również wyrzucić robotnika na ulicę lub oblać mu zarobek; nie trudno także jest zgrzywać się w karty lub bawić się w myśliwego — ale stanowczo trudniej jest złamać organizujący się lud robotczy i rosnącą potęgą socjalizmu.

To też dziwny się, że Rosja Sowiecka z której pan uciekł, nie nauczyła pana szacunku dla pracy.

Robotnicy.

Krecia robota.

Dzisiejsze sfery sanacyjne, czepiają się wszelkich środków, aby zahamować pracę P. P. S. wśród proletariatu przeciwko obecnemu systemowi rządzenia.

Oto jeden z panów urzędników pewnej instytucji konferował z właścicielami kin, którzy oddawali sale pod zgromadzenia i akcje P. P. S. i zabronił jaknajkategoryczniej, by to się kiedykolwiek powtórzyło.

Właściciele sal odmawiają...
Brawo sanacja i urzędy wasze!
I czy wy sądzicie, naiwni panowie, że P. P. S. nie da sobie rady?
Bądźcie przekonani, że te środki te roru tu nie pomagają!
Ośmieszacie się!

Baczność członkowie Kom. Wyk. Or. Mł. T.U.R.

Zawiadamiamy się wszystkich członków Org. Mł. T. U. R., że posiedzenia Kom. Wykonawczego Organizacji odbywają się w środy każdego tygodnia o godz. 6 wiecz.

Przewodniczącym I. Lewiak.
Sekretarzem L. Zorski.

w ich znoonej, codziennej pracy dla kapitalizmu.

Większość robotników, obawiając się szykan i prześladowań w pracy przez p. Jondę, spełniającego funkcję majstra i misjonarza — deklarują pewne sumy z głodowych płac, jednakże niektórzy odmówili, aby dysponowano ich ciężko zapracowanym groszem zach nazwani zostali „komunistami”. Zarzut, który gnieździć się może jedynie w ciasnym mózgu r. Jondy,

jest niesłuszny i jako niezgodny z sumieniem pewnych jednostek nie może mieć zastosowania.

Ostrzegamy narazie p. Jondę, że drogą szykan i prześladowań, nie wolno jest wymuszać od robotników i tak ciężko zapracowanego grosza, gdyż już i tak robotnicy złożyli dowód poświęcenia, przeznaczając 1 procent zarobku na cele kościelne.

Robotnik.

Po Niezależnych przychodzi czas na N. P. R.

Pisaliśmy niejednokrotnie jak to przywódcy enpeuru przy każdej sposobności zdradzali klasę robotniczą. Nie mówiąc już o codziennych tej partii konszachtach z burżuazją, przypomnijmy sobie rok 1905. Burżuazja pchnęła enpeur w browningiem w rękę przeciwko socjalistom. A obecnie partja ta i Zw. „Praca” kogóż to popierają? — Rząd obecny, pod opieką którego, jak kraj długi i szeroki, rozpanoszyło się gwałt i bezprawie przeciwko robotnikom. Popierają ten rząd, który idzie ręką w rękę z obszarnikami i przemysłowcami.

Robotnicy na szczęście są coraz mądrzejsi i pomалу poznają się na enpeurze i Zw. „Praca”. Coraz lepiej widzą ich podłą robotę, dlatego zaczęli gremjalnie występować. Opuszczony pan Paradowski poszedł na służbę do

sanacji, no bo gdzież miał pójść. Dais jego naczelnymi zwierzchnikami są p. Wierzbicki przez Zw. Przemysłowców p. Stecki wielki obszarnik i inni do nich podobni.

Dowiadujemy się, że kasa pogrzebowa i pożyczkowa przy Zw. „Praca” upadają zupełnie. Jeszcze się tam pieniądze przyjmują, ale już się nie wypłaca. Rozpacz i klónie przeżerają pozostałych tam obecnie. Pan Słęzak zajął pierwsze miejsce w tym jarmarku. Nie dawno byliśmy świadkami likwidacji Niezależnej Partji w Częstochowie, a obecnie będziemy świadkami pogrzebienia skosnialnych zwłok N.P.R. i Zw. „Praca”. Mizerny musi być żywot takiej jednostki organizacyjnej, a pamięć po niej pozostanie u tych, którym służyła — nigdy u proletariatu.

Otwarcie Koła im. B. Limanowskiego na Stradomiu

W niedzielę, dnia 24 bm. w sali fabryki „Stradom” odbyła się Uroczysta Akademia z okazji otwarcia Koła im. Bolesława Limanowskiego.

Akademję zajął krótkim przemówieniem tow. Lewiak, powołując na przewodniczącego tow. Dzierżkowskiego, który z kolei do przyzwoitą zaprosił tow.: Pietrzykowskiego, Browicza i Szezyngera.

Piękne pod względem formy i treści przemówienie wygłosił tow. poseł J. Kazmierczak, którego zebrani nagromadzili hucznie oklaskami; następnie imieniem Centralnego Komitetu Org. Młodzi T.U.R. przemówił tow. Obaraki z Warszawy oraz tow. Dąbrowski, Jung i Dederko. Wszystkie przemówienia licznie zgromadzeni słuchacze przyjmowali z zapalem.

Część koncertowo-wokalna dopełniła program Akademii; na skrzypcach pięknie grał p. Zajdman, deklamował tow. Majewski, zbiorowo deklamowały ttow.: Berentówna, Wronówna i Jamrozówna oraz ttow. Browicz, Pietrzykowski i Iwańczakówna.

Po Akademii odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nasstroju przeciągnęła się do godz. 11 i pół wiecz. „Założenie Koła Org. Młodzi T.U.R. im. B. Limanowskiego świadczy najbardziej o tem, że praca wśród młodzieży turowej daje doskonałe rezultaty, a młodzi „Stradomiacy” rozumieją znaczenie Org. Młodzi T.U.R.

Zyczymy Kołu B. Limanowskiego jaknajpomyślniejszego rozwoju w pracy nad kulturalnym i politycznym uświadomieniem młodzieży robotniczej.

Powstanie sekcji majstrów.

W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie majstrów z fabryk włókienniczych.

Na zebraniu byli majstrowie ze wszystkich większych fabryk na terenie Częstochowy.

Na fundusz Obrony Demokracji i Wolności w Polsce

Dąbrowski Alojzy zł. 5, Chojnacki Wacław zł. 5, Lewiak Ignacy zł. 4, Pydzik Stefan zł. 2, Wolny Paweł zł. 3, Starczewski Ignacy zł. 3, Bugajski Julian zł. 10, Nowakowski Seweryn zł. 10, Czerwonkówna zł. 2, Dederko Franciszek zł. 5, Kostrzewski Jan zł. 1, Brzozowiczówna Genowefa zł. 1, Tomasz-

wska Alicja zł. 1, Tomaszewska Marja zł. 1, Bezimienny zł. 1.37, Brzozowicz Mieczysław zł. 5, Liszewska Marja — 1 Chodak Jan zł. 5, Kozak Mateusz zebrał od szoferów z taksówką zł. 20, Kędzińska Marja zł. 2, Wolnik Adam zł. 2, Domański Antoni zł. 2.

Żywa gazetka.

Przypominamy, że w każdą sobotę o godz. 7 wieczorem w klubie P.P.S. jest Żywa Gazetka.

Członkowie P.P.S., Związków Klasowych i sympatycy — uczęszczajcie jak najliczniej.

Listy do Redakcji.

Szanowny Towarzyszu Redaktorze. Zarząd Koła Częstochowskiego ZZK niniejszem uprzejmie prosi o umieszczenie w jednym z najbliższych numerów następującego sprostowania:

Zarzut postawiony p. Frackiewiczowi, zasłępcy Zawiadowcy parowozowni w Częstochowie, jakoby ten na pogrzebie ś. p. Calki przez odezwanie się: „chciecie pójść po trupach” miał na myśli usuniecie z pogrzebu naszego sztandaru, jest niesłuszny, bowiem pan Frackiewicz nie chcąc dopuścić do incydentu i pragnąc uszanować powagę chwili odezwał się w ten sposób.

Za wyrządzoną mu krzywdę w artykule „Z księży łaki” w Nr. „Częstochowianina” niniejszym go przepraszamy Zarząd Koła Częstochowskiego Z. Z. K.

Podziękowanie.

Zarząd Koła Częstochowskiego Z. Z. K. czuje się w miłym obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie tym wszystkim towarzyszom i kolegom przez „współdziałal” w Akademii w dniu 9 listopada r. b. w sali Teatru Kolejowego przy czynili się do oddania hołdu bohaterom walki o Niepodległość i Socjalizm szczególnie tow. prezydentowi Jarmulowiczowi, tow. postwiu Kazmierczakowi, panu Sulimie Sulikowskiemu, kol. Swiderskiemu, Jasińskiej wraz z córką oraz panu Frackiewiczowi za wynajęcie orkiestry kolejowej.

Zarząd Koła Częstochowskiego Z. Z. K.

Nie niszczyć śniegowicy przez złą żydowską reperację.
Jedyny warsztat reperacji śniegowców kaloszy i wszelkiej roboty gum. Na Ost. Grosz, Raków i okolice.
Przy moście Herbs, Kiel. vis a vis ul. Wesołej.
Nawet najgorzej zniszczone śniegowce otrzymują niezmierny wygląd. Przy każdej reperacji lakieruje. Ceny reklamowe: damskie zel. 1 obcasy 5 zł., męskie zel. i obcasy 6 zł.
BR. SAMBOR.

Jedynie piękne i tanie zdjęcia przy zastosowaniu specjalnych urządzeń
SZTUCZNEGO SŁOŃCA
wykonuje
Zakład Fotograficzny p. f. „STELLA”
II ALEJA № 33. (vis-a-vis gł. Urz. Poczt.)
Zakład otwarty od 10 rano do 7-jej wiecz. codziennie. Członkowie Związków Zawodowych za przedstawienie legitymacji otrzymują zniżkę.

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziela sławnego na cały świat dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Chorych na imię Piotra Miedzinskiego którą unieważnia się.

Zgubiono legitymację Kasy Chorych na imię Antoniny Kuśmierkiej którą unieważnia się.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Ch. na imię Józefa Wystupa którą unieważnia się.

Zgubiono legitymację pow. Kasy Ch. na imię Antoniego Pietrzykowskiego którą unieważnia się.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Ch. na imię Jana Mazura którą unieważnia się.

Ceny ogłoszeń: Miejsce przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 20 gr. drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.